

JANINA MARSZAŁEK

ur. 1936; Radłów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, studia, warunki bytowe, życie studenckie

Studia skończyłam bez żadnych problemów

Pobyć na KUL-u wspominam jako okres bardzo miły. Dlaczego taki miły? Ponieważ myśmy się praktycznie w tym czasie wszyscy znali. Jeśli na romanistyce były dwie osoby, Krysia i Wiesia, to trudno nie znać [studentów] na innych kierunkach. Nas na historii było trzydzieści parę osób, nie wszyscy pokończyli, niektórzy odeszli, niektórzy się później przenieśli. Ale nie było to proste i łatwe przenieść się na inną uczelnię. Niemniej jednak, tak jak już powiedziałam, wspominam ten okres bardzo sympatycznie, bardzo mile. Chociaż jak teraz opowiadam swoim wnuczkom o warunkach, w jakich mieszkaliśmy to one: „Babciu, jak wyście mieszkały?” Bo nas mieszkało po sześć, po siedem osób w jednym pokoju. Łóżka [były] piętrowe, jak ktoś miał na dole łóżko, to zasłaniał kocami, żeby nie przesłaniać, i nie palić światła drugiej koleżance, i w taki sposób się uczyliśmy. Nie było możliwości, nie było mowy o kserowaniu, trzeba było bardzo wcześnie pójść do biblioteki, żeby zdobyć podręcznik, bo nie każdy mógł sobie pozwolić na ten podręcznik, żeby się móc przygotować. Studia skończyłam może nie najlepiej, ale bez żadnych problemów, żadnego roku nie powtarzałam, żadnych egzaminów w dodatkowym terminie nie zdawałam, czyli że jakoś tam przeszło to. Pracę magisterską również napisałam nie najgorszą.

Data i miejsce nagrania	2019-05-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"